

*Sygn. akt II Ca 102/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 17 marca 2015 r.**

**Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anatol Gul

Sędziowie: SO Małgorzata Mróz

SO Alicja Chrzan

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2015 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. L.**

przeciwko (...) **SA w W.**

o zapłatę 70.000 zł

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 10 października 2014 r. sygn. akt I C 928/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną kwotę 30.000 zł podwyższa do 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł (pkt II) a koszty procesu należne powodowi podwyższa do 2.400 zł (pkt V);

II. oddala dalej idącą apelację;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 1.100 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 102/15

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Świdnicy Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 10 października 2010r. zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. L. kwotę 50.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty; na rzecz powoda P. L. kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty, a dalej idące powództwo oddalił oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda P. L. koszty procesu w kwocie 1.517,10 zł i nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świdnicy kwotę 5.585,71 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa i części wydatków na koszt opinii biegłych sądowych wyłożonych ze Skarbu Państwa, od których to kosztów powodowie byli zwolnieni w całości, a nadto odstąpił od ściągnięcia z zasądzonego na rzecz powoda P. L. roszczenia części opłaty sądowej od oddalonych części powództwa. Sąd Rejonowy jako niesporne przyjął, że w dniu 30 lipca 2005 roku w miejscowości K., w gminie

R., doszło do wypadku drogowego, w którym jako pasażer pojazdu marki V. (...) o nr rej.(...) śmierć poniósł M. L. i, że M. L. w chwili tego zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Sprawca wypadku, jak i kierujący tym pojazdem M. M., będący jego posiadaczem był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdów u strony pozwanej. Sąd Rejonowy ustalił, że w dacie zdarzenia M. L. był żonaty z K. L. i miał 2 synów: P. L. w wieku 10 lat oraz R. L. w wieku 19 lat, że jedynym źródłem utrzymania rodziny było wynagrodzenie za pracę M. L., zatrudnionego w zakładzie kamieniarskim, Powódka była gospodynią domową, zajmowała się domem i wychowywaniem synów. Pracowała zawodowo tylko do urodzenia syna P.. Nie wróciła do pracy, ponieważ młodszy syn P. L. urodził się z poważną wadą wzroku, chorował i wymagał szczególnej, stałej opieki i częstych wizyt u lekarzy. W szkole korzystał z zajęć wyrównawczych i korepetycji. M. L. zapewniał rodzinie utrzymanie, pracował po 8-11 godzin dziennie jako kierowca, często w związku z pracą wyjeżdżał poza miejsce zamieszkania. Miał samochód, którym przywoził zakupy na potrzeby rodziny, ponieważ najbliższy sklep był w dużej odległości od ich domu, a powódka nie miała prawa jazdy, woził syna do lekarzy, zastępował powódkę w razie jej choroby w pracach domowych, potrafił i sam wykonywał w domu naprawy oraz prace remontowe. Zapewniał rodzinie poczucie bezpieczeństwa, także finansowego, chociaż czasami bywało im ciężko. Powódka i jej syn P. byli bardzo blisko związani uczuciowo i emocjonalnie z M. L.. Z ustaleń Sądu rejonowego wynikało, że K. L. była osobą energiczną, „zapędzoną”, radziła sobie w ciężkich sytuacjach związanych z chorobą syna P., ciężko było ją, wyciągnąć z domu, ale mimo wielu obowiązków zawodowych M. L. i domowych powódki rodzina L. utrzymywała kontakty towarzyskie z zaprzyjaźnionymi rodzinami T. K. i E. S., wyjeżdżała na wycieczki, a młodszy syn P., m.in. z powodu swojego stanu zdrowia był „oczkiem w głowie” ojca. Byli bardzo ze sobą zżyci, a małżonkowie L. byli postrzegani w środowisku za zgodne, kochające się małżeństwo, bardzo blisko związane ze swoimi dziećmi, dlatego też nagła, tragiczna śmierć M. L. była ciężkim przeżyciem dla jego rodziny, z czym powódka do dzisiaj nie może pogodzić, bowiem straciła oparcie w mężu, jako bliskiej osobie, czuła się bezradna, obawiała się, że nie poradzi sobie z rozwiązywaniem problemów rodziny. Przez 4 lata po wypadku dochodziła w sądzie, że jej mąż w chwili wypadku pozostawał w stosunku pracy, co była dla niej dodatkowym obciążeniem psychicznym, a jej stan psychiczny pogorszył się dodatkowo, gdy rozpoznano u syna P. przewlekłą chorobę. W związku z zaburzeniami psychicznymi, pozostawała pod opieką (...) od października 2005 roku, przy czym aktualnie u powódki nie stwierdzono zaburzeń psychicznych i adaptacyjnych, które występowały wcześniej w tak dużym stopniu, choć nadal wykazuje ona podwyższony poziom napięcia, niepokoju, zwiększoną nerwowość, silne poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Z tych przyczyn rozpoznano u powódki (...) długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Powódka nadal odwiedza grób męża kilka razy w tygodniu, nie pracuje zawodowo, opiekuje się ciężko chorą matką i utrzymuje się z renty rodzinnej po mężu w wysokości po 1350 zł brutto na siebie i syna P.. Sąd Rejonowy ustalił nadto, że P. L. także cierpiał przez wiele lat. Obwinił siebie o śmierć ojca, bo przed wypadkiem budził ojca, aby wstał do pracy, gdy ten miał wyjechać na delegację. Po śmierci ojca nie chciał chodzić do szkoły, opuścił się w nauce, unikał kontaktu z kolegami, zaczął chorować, był objęty terapią psychologiczną w (...)w Ś. od 24.10.2005 r. i przez 7 miesięcy odbywał dalszą naukę w trybie indywidualnym, następnie rozpoznano u niego rumień wielopostaciowy, wcześniej podejrzewano białaczkę i w związku z tym schorzeniem był kilkakrotnie hospitalizowany i stwierdzono też, że choroba ta może mieć związek przyczynowy ze stresem, jaki przeżył on na skutek śmierci ojca, z którym był ona bardzo blisko i mocno związany. Ostre zaburzenia psychiczne, związane z przeżyciami po śmierci ojca, skutkowały długotrwałym uszczerbkiem na jego zdrowiu w wysokości (...). Aktualnie powód nie wykazuje zaburzeń psychicznych rozpoznanych jeszcze 3 lata temu, nadal jednak ma poczucie krzywdy, żalu i rozgoryczenia po utracie ojca, zarówno uświadomione, jak i w podświadomości, przejawiające się w snach, podtrzymywaniem łączności poprzez odwiedzanie grobu, zapalanie zniczy. Sąd Rejonowy ustalił też, że przed Sądem Okręgowym w Świdnicy toczyło się postępowanie w sprawie I C 606/10 z powództwa K. L., P. L. i R. L. przeciwko (...) SA w W. o zapłatę, na skutek pozwu wniesionego dnia 24 marca 2010 roku o odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powodów na skutek śmierci M. L. - na podstawie art. 446 § 3 k.c. oraz o rentę i, że ostatecznie na rzecz powódki zasądzono łącznie 40.762,81 zł, a na rzecz powoda P. L. 37 262,81 zł, natomiast co do renty i w całości odnośnie R. L. powództwo oddalono, przy czym pismem z dnia 25 maja 2012 roku powodowie zwrócili się do strony pozwanej o wypłatę na rzecz każdego z powodów po 100.000 zł zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w związku ze śmiercią M. L. - na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.§1 k.c.. Pismo to zostało doręczone stronie pozwanej 26 maja 2012 r. i strona pozwana odmówiła spełnienia tego żądania wskazując na brak podstawy prawnej w związku z czym wnioskiem z dnia 26 lipca 2013 roku, złożonym w dniu 03 sierpnia 2012 roku

i przekazany do rozpoznania tut. Sądowi powodowie zainicjowali próbę ugodową, wzywając stronę pozwaną do zapłaty na ich rzecz po 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią M. L.. Do zawarcia ugody nie doszło. Przy poczynionych wyżej ustaleniach faktycznych, opartych na zeznaniach świadków, stron, opinii biegłych oraz załączonych do akt dokumentach, Sąd Rejonowy nie podzielił zarzutów strony pozwanej, że roszczenie powoda nie znajduje uzasadnienia w świetle przepisów kodeksu cywilnego obowiązujących w dacie śmierci M. L., skoro dopiero ustawą z dnia 30 maja 2008 roku został wprowadzony nowy przepis art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę, bowiem w chwili zdarzenia przepis art. 448 k.c. stanowił już, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, a przepis art. 24 § 1 k.c. stanowił, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Zdaniem Sądu I Instancji na zasadach przewidzianych w kodeksie może taka osoba żądać również zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, a ponadto na podstawie przepisów art. 444 i 445§1 k.c., także istniejących w dacie tego zdarzenia - w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd mógł przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę, co uzasadniało żądanie pozwu co do zasady. Zdaniem Sądu I Instancji postępowanie dowodowe wykazało ponad wszelką wątpliwość, że powodów i M. L. łączyła wyjątkowo silna więź, był dla nich osobą najbliższą, a tym samym rozmiar krzywdy powodów wywołanej jego śmiercią, w tak dramatycznych okolicznościach, w świetle intensywności dotychczasowej więzi ze zmarłym, znacznie przekraczał rozmiar typowej żałoby, natomiast wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych i psychicznych, skutkujących u powodki (...) długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a u powoda (...), niewątpliwie było skutkiem tragicznego i nagłego odejścia męża i ojca, które wywołało u nich poczucie osamotnienia, pustki, bezradności, żalu i rozgoryczenia, poczucie niesprawiedliwości, a tym samym naruszyło ich dobro osobiste w postaci utraty silnej więzi rodzinnej, poczucia bezpieczeństwa i oparcia w osobie bliskiej, a o tym, że to naruszenie dobra miało i ma charakter długotrwały, świadczą jednoznacznie, zdaniem Sądu orzekającego, opinie biegłych lekarzy: psychiatry i psychologa w niniejszej sprawie, jak i w sprawie I C 606/10. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, że u powoda P. L. ujawniło się, oprócz poważnej wrodzonej wady wzroku, kolejne uciążliwe schorzenie w postaci pęcherzowatego umienia wielopostaciowego, pozostające w związku przyczynowym z przeżyciami powoda, wynikłymi ze śmierci jego ojca, co potwierdziła opinia sądowno-lekarska, dlatego też analiza materiału dowodowego wskazuje, zdaniem Sądu orzekającego, że na skutek naruszenia dóbr osobistych powodów doznali oni długotrwałego rozstroju zdrowia fizycznego i psychicznego, utrzymującego się przez kilka lat i choć zaburzenia adaptacyjne i psychiczne aktualnie nie powodują u nich trwałego uszczerbku na zdrowiu, to jednak występują do dzisiaj, chociaż w znacznie mniejszym nasileniu. Kierując się tym Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powodów, będące następstwem bezprawnego i zawinionego sprawstwa kierującego w dniu wypadku pojazdem, ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, znajduje uzasadnienie w świetle cyt. wyżej przepisów art. 448, 24 i 445 § 1 k.c., powołując się w tym zakresie na stanowisko wyrażone m.in. przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyrokach: z dnia 9 stycznia 2014 r. I ACa 459/13, z dnia 29 listopada 2013 roku I ACa 1373/12, Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrok z dnia 13 grudnia 2013 roku I ACa 597/13, z dnia 9 stycznia 2014 r. I ACa 616/13 LEX nr 1415818, Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2013 r. I ACa 947/13, LEX nr 1409388., a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 roku w sprawie VCSK 320/13 LEX nr 1463645, w którym ugruntowując wypracowane już w praktyce sądowej orzecznictwo Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że „więź rodzinna stanowi dobro osobiste”, a skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że – jeśli czyn niedozwolony został popełniony po dniu sierpnia 2008 roku - najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c. jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 r. jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów”. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy przyjął, że żądanie zadośćuczynienia na podstawie wskazanej przez powodów w pozwie

jest jak najbardziej uzasadnione i po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się M. L. do skutków wypadku przez nie zapięcie pasów bezpieczeństwa – uznał je jako odpowiednie w wysokości 50 .000 zł wobec powódki i 30 000 zł na rzecz powoda, co w subiektywnym odczuciu powodów może zrekompensować im doznane cierpienie, a z drugiej strony w żaden sposób nie jest nadmiernie wygórowane, jeśli się zważy stopień poczucia krzywdy, długotrwałość przeżywanego cierpienia od daty tragicznego wypadku z 2005 roku, nadal utrzymujące się u powoda P. L. schorzenie w postaci rumienia wielopostaciowego, a jednocześnie aktualne warunki i przeciętny poziom życia społeczeństwa. Sąd I Instancji zwrócił uwagę na to, że powodowie pierwotnie domagali się po 100 000 zł zadośćuczynienia, a różnicując wysokość zadośćuczynienia sąd miał na względzie, że poczucie krzywdy u powódki miało o wiele większy wymiar niż u powoda, który w dacie wypadku miał 10 lat, do końca nie rozumiał zaistniałej sytuacji, choć głęboko to przeżył, ale szybciej niż powódka doszedł do równowagi psychicznej. Na powódkę natomiast, która do 2005 roku miała oparcie w mężu, spadło wiele przykrych obowiązków związanych z procedurą dochodzenia roszczeń pracowniczych po mężu, a jednocześnie pogodzenie obowiązków domowych i rodzinnych, kolejne przeżycia po stwierdzeniu u syna poważnej choroby, co znalazło odzwierciedlenie m.in. w stopniu doznanego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym (...) u powoda, bowiem powód mimo śmierci ojca, miał jednak oparcie w matce, która przejęła wszystkie obowiązki rodzicielskie. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., a dalej idące powództwo P. L. oddalił wobec jego bezzasadności. Sąd Rejonowy nie uwzględnił też zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną, dzieląc w tym zakresie pogląd powodów przytoczony w piśmie z dnia 08 lipca 2013 r. k. 58-59, gdyż nie było wątpliwości, że M. L. poniósł śmierć na skutek przestępstwa z art. 177 § 2 k.c. , którego dopuścił się sprawca wypadku, a zatem miał tu zastosowanie przepis art. 442<sup>(1)</sup> k.c., albowiem w dacie wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzającego ten przepis roszczenie powodów wg dotychczasowych przepisów nie było przedawnione. O kosztach procesu Sąd I Instancji orzekł odnośnie powódki, na podstawie przepisu art. 98 k. p. c . w związku z § 6 pkt.5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz odnośnie kosztów postępowania pojednawczego w sprawie I Co 172/13 na podstawie § 11 ust. 1 pkt 3 w związku z § 5 cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. i co do wysokości kosztów zastępstwa procesowego w sprawie I Co 172/13 Sąd orzekający podzielił pogląd Sadu Najwyższego wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2014 roku III CZP 117/13 LeX 1430680, w której wskazał, że „w postępowaniu pojednawczym sąd ustala wynagrodzenie pełnomocnika na podstawie stawki minimalnej do postępowania nieprocesowego dla spraw niewymienionych odrębnie”, natomiast o kosztach procesu na rzecz powoda P. L. orzekł on na podstawie art. 100 k.p.c., w których Sąd wziął pod uwagę koszty zastępstwa w niniejszej sprawie 4817,00 zł, koszty zastępstwa w postępowaniu pojednawczym 120 zł, ( łącznie 4 937 zł) , a przy uwzględnieniu 60 % wygranej powoda i wygranej pozwanej 40 %, po wzajemnym potrąceniu tych kosztów orzekł jak w pkt. V wyroku, natomiast o nieuiszczonych kosztach sądowych w pkt.III wyroku, tj. opłacie sądowej od uwzględnionego powództwa i części wydatków na opinię biegłych sądowych orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz.U.2010.90,594 ).

Apelację od wyroku wywiódł powód P. L. zaskarżając wyrok w pkt III w zakresie oddalającym jego dalej idące powództwo, a mianowicie co dalszej kwoty 40.000 zł zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym zasądzona na rzecz powoda kwota 30.000 zł tytułem naruszenia dóbr osobistych jest zasadna, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że rozmiar szkody uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 70.000 zł. Wskazując na powyższe uchybienia apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda P. L. dalszej kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2012r. do dnia zapłaty, zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za pierwszą Instancję zgodnie ze spisem kosztów przedłożonym do akt sprawy oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. W uzasadnieniu apelacji powód zwrócił uwagę na okoliczność rozszerzenia powództwa w toku procesu do kwoty 70.000zł, a także na to, że więź rodzinna pomiędzy powodem, a zmarłym ojcem była bardzo silna, gdyż powód był „oczkiem w głowie” zmarłego, a dla powoda ojciec był niekwestionowanym autorytetem, zapewniającym ojcowską miłość, troskę oraz życzliwą radę, że więź między nimi była silna, oparta na pozytywnych uczuciach, lojalności, miłości i aprobachie oraz podziwieniu, że po

śmierci ojca zabrakło w życiu powoda osoby, która byłaby dla niego wzorcem, kogoś kto mógłby nim pokierować i inspirować go do działania oraz wspierać, że powód nie zdążył przygotować się do śmierci ojca, bo miała ona charakter nagły i, że zabrakło mu tego ojca u progu dojrzwania, co spowodowało ogromne jego cierpienie, żal, smutek, pustkę i osamotnienie. Poza tym u powoda pozostało poczucie winy za śmierć ojca, że on obudził go do pracy. Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz stwierdzony u powoda długotrwały (...) procentowy uszczerbek na jego zdrowiu powoda, spowodowany śmiercią ojca, apelujący stwierdził, że zasądzona z tego tytułu na jego rzecz kwota zadośćuczynienia powinna wynosić 70.000 zł.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych podnosząc, że zaskarżony wyrok jest słuszny, zwłaszcza w sytuacji przyjęcia i zaaprobowania 30% przyczynienia się powoda do zdarzenia, czego nie kwestionowała żadna ze stron, a tym samym zarzuty skarżącego podniesione w apelacji są, w jej ocenie, całkowicie bezzasadne.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja powoda podlegała uwzględnieniu w części, a mianowicie co do dalszej kwoty 20.000 zł. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela w całości i przyjmuje jako własne. Zgodzić jednak należało się ze stroną apelującą, że zasądzone przez Sąd I Instancji zadośćuczynienie na rzecz powoda P. L., w stosunku do doznanej przez niego krzywdy, jest rażąco zaniżone. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że w normalnie funkcjonującej rodzinie, a taką niewątpliwie była rodzina powoda, gdyż zostało to udowodnione w tym postępowaniu i okoliczności tych strona pozwana nie kwestionowała, dla chłopca ojciec jest bardzo ważną osobą, wzorcem do naśladowania, niewątpliwym autorytetem i drogowskazem w całym życiu. U powoda ta więź z ojcem była szczególnie mocna, gdyż był on najmłodszym dzieckiem, a dodatkowo schorowanym, przez co był tzw. „oczkiem w głowie” ojca i w sytuacji, gdy ta więź została tak nagle, niespodziewanie przerwana, nie budzi wątpliwości, że ból i cierpienie u powoda było ogromne. W chwili śmierci ojca powód miał zaledwie 10 lat, z jednej strony może to jego cierpienie wyglądało nieco inaczej, aniżeli w przypadku osoby dorosłej, niemniej jednak niewątpliwie jako dziecku trudniej zrozumieć jest pewne sytuacje, a żal i zakłócone poczucie bezpieczeństwa jest wówczas bardzo silne. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę nie można było pominąć, że powód jako mały chłopiec został pozbawiony wsparcia ojca, przeżył ogromną traumę, o czym świadczy stwierdzony przez biegłych długotrwały uszczerbek na jego zdrowiu w wysokości (...), a następnie rozpoznanie u niego w późniejszym czasie choroby, która ma podłoże w stresie i przeżyciach powoda po stracie ojca. Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że ojca nie będzie u boku powoda w chwilach dla niego wyjątkowych, ważnych, czy trudnych i niewątpliwie matka, nawet przy najlepszych chęciach i staraniach, nie jest i nie będzie w stanie zastąpić mu ojca, co niewątpliwie potęguje rozmiar jego krzywdy. Zapewne żadna kwota nie jest w stanie zrekompensować powodowi straty ojca, przyjaciela, osoby kochanej, bliskiej, bo takim był dla niego zmarły, niemniej jednak, kierując się kryteriami ukształtowanymi przez wiele lat w judykaturze, co do przesłanek mających istotne znaczenie dla ustalenia rozmiaru krzywdy, zdaniem Sądu II Instancji, odpowiednim zadośćuczynieniem będzie w tym wypadku kwota 50.000 zł, już po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego – ojca powoda, do tego zdarzenia, polegającego na nie zapięciu pasów bezpieczeństwa w czasie jazdy, które określono 30%, czego jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, żadna ze stron nie kwestionowała.

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 386 § 1 kpc zmieniono zaskarżony wyrok w części i orzeczono w tym zakresie co do istoty sprawy, a na podstawie art. 385 kpc oddalono dalej idącą apelację powoda wobec jej bezzasadności.

O kosztach procesu przed Sądem Rejonowym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc, mając na uwadze wynik sprawy, przyjmując, że roszczenie powoda uzasadnione było w całości do kwoty przed rozszerzeniem powództwa w toku procesu. O kosztach w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 100 kpc, rozliczając je stosunkowo do wyniku sprawy i wykazanych poniesionych wydatków.